

Postanowienia z dnia 15 lipca 2010 r.

III SW 39/10

Wpis wyborcy przebywającego za granicą do spisu wyborców na podstawie zgłoszenia drogą elektroniczną nie narusza art. 36 ust. 2 ustawy o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (jednolity tekst: Dz.U. z 2010 r. Nr 72, poz. 467 ze zm.).

Przewodniczący SSN Małgorzata Gersdorf (sprawozdawca), Sędziowie SN:
Zbigniew Hajn, Józef Iwulski.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 15 lipca 2010 r. na posiedzeniu niejawnym sprawy z protestu Wojciecha K. przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej

p o s t a n o w i ł:

1. wyrazić opinię, że zarzut protestu w zakresie podania do publicznej wiadomości informacji o siedzibach obwodowych komisji wyborczych położonych na terenach dotkniętych powodzią jest zasadny, lecz naruszenia przepisów w tym zakresie nie miało wpływu na wynik wyborów,
2. w pozostałym zakresie zarzuty protestu są bezzasadne.

U z a s a d n i e n i e

Skarżący Wojciech K. w dniu 6 lipca 2010 r. skierował protest przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej przeprowadzonemu w dniu 20 czerwca 2010 r. oraz 4 lipca 2010 r., domagając się unieważnienia wyborów.

Jako okoliczności uzasadniające taki wniosek skarżący wskazał, po pierwsze, naruszenie art. 36 ust. 2 ustawy z dnia 27 września 1990 r. o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (jednolity tekst: Dz.U. z 2010 r. Nr 72, poz. 467). Zdaniem skarżącego w dniu 23 kwietnia 2010 r. Państwowa Komisja Wyborcza wydała „Informację o warunkach udziału w głosowaniu w obwodach głosowania utworzonych za

granicą i na polskich statkach morskich, w wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych na dzień 20 czerwca 2010 r.”, w której to instrukcji dopuszczono złożenie wniosku o wpisanie do spisu wyborców pocztą elektroniczną. Tymczasem art. 36 ust. 2 ustawy o wyborze Prezydenta RP dopuszcza dokonanie wpisu na podstawie „osobistego zgłoszenia, zgłoszenia wniesionego pisemnie, telefonicznie, telegraficznie lub telefaksem”. Skarżący wskazał, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych uruchomiło system informatyczny, umożliwiający dokonanie wpisu. Skarżący podnosi, że uzyskał informację, z której wynika, że za pomocą Internetu wpisanych na listy zostało ok. 95% głosujących. Wobec powyższego wszystkie głosy osób głosujących za granicą, które zostały w taki, niedopuszczalny sposób umieszczone na listach wyborczych, winny zostać unieważnione.

Ponadto wskazał skarżący, że doszło do naruszenia art. 22 ust. 1 ustawy o wyborze Prezydenta RP na skutek zmiany siedzib lokali wyborczych po dniu 31 maja 2010 r., tj. z naruszeniem art. 32 ustawy z dnia 16 lipca 1998 r. - Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików wojewódzkich (jednolity tekst: Dz.U. z 2003 r. Nr 159, poz. 1547 ze zm.). Z tego ostatniego przepisu wynika, że siedziby obwodowych komisji wyborczych podaje się do wiadomości wyborców najpóźniej w 21 dniu przed dniem wyborów. Skarżący wskazał w związku z tym na informacje prasowe poprzedzające datę wyborów, z których wynika, że może dojść do zmian lokali wyborczych.

Przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej (PKW) zajął stanowisko o bezzasadności protestu. Gdy chodzi o pierwszy zarzut podniósł, że katalog form, w których może zostać dokonane zgłoszenie do spisu na podstawie art. 36 ust. 2 ustawy o wyborze Prezydenta RP, pochodzi z 1990 r. i obejmuje wszystkie znane wówczas formy komunikowania się obywatela z urzędem. W związku z rozwojem technologii internetowej PKW uznała, że możliwe jest dokonywanie zgłoszeń w formie elektronicznej, która to możliwość od kilku lat jest wykorzystywana w wyborach, w których prowadzone jest głosowanie za granicą.

Odnosnie do obowiązku podania informacji o numerach i granicach obwodów głosowania oraz siedzibach obwodowych komisji wyborczych nie sposób przyjąć, że po tym terminie nie mogą być dokonane żadne zmiany w usytuowaniu lokali wyborczych. Zdarzają się bowiem sytuacje nadzwyczajne, wymagające zmiany lokalu w przeddzień wyborów. PKW podkreśliła, że władze samorządowe dołożyły wszelkich starań w celu sprawnego przeprowadzenia głosowania na terenach objętych powo-

dział, zapewniając pomoc w dotarciu do lokali wyborczych, informując o miejscach, w których znajdują się siedziby komisji wyborczych. Jednocześnie podniesiono, że skarżący w żaden sposób nie udowodnił, ani nie uprawdopodobnił, by jakkolwiek wyborca nie dotarł do lokalu wyborczego, nie mając informacji o jego siedzibie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W zakresie pierwszego z podniesionych zarzutów Sąd Najwyższy nie dopatruje się naruszenia regulacji ustawy z dnia 27 września 1990 r. o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Skarżący twierdzi, że zgłaszanie wyborców drogą elektroniczną stanowi działanie sprzeczne z art. 36 ust. 2 ustawy. Z argumentacją taką nie sposób się zgodzić. Wymieniony przepis wskazuje liczne sposoby, przy pomocy których wyborca może zgłosić się w celu dokonania wpisu na listę wyborców. Istotny akcent kładzie ustawodawca na treść zgłoszenia, określając dane, jakie należy w zgłoszeniu podać. Co do jego formy pozostawia on znaczną swobodę jej wyboru, istotne pozostaje, by uczynił to wyborca osobiście. Decydujące znaczenie ma i tak sam akt głosowania, przed którego dokonaniem dochodzi do weryfikacji czynnego prawa wyborcy. Wyliczenie, ujęte w art. 36 ust. 2 ustawy o wyborze Prezydenta RP, nie może zatem zostać uznane za zamknięte co do formy, pod warunkiem, że w zgłoszeniu podane zostaną wymagane dane. Dopuszczalne w tym kontekście pozostaje skorzystanie z drogi elektronicznej rejestracji wyborców czy poczty elektronicznej dla dokonania wpisu do spisu wyborców. Sąd Najwyższy dostrzega w tym przypadku uzasadnioną konieczność dokonania wykładni adaptacyjnej regulacji art. 36 ust. 2 ustawy o wyborze Prezydenta RP. Warto przypomnieć, że została ona uchwalona w realiach, w których korzystanie z poczty elektronicznej czy innych środków komunikacji elektronicznej, a także możliwości rejestracji elektronicznej, na obecną skalę nie dawało się przewidzieć. Tym też należy tłumaczyć wymienienie w przepisie w dużej mierze historycznych w obecnym czasie środków komunikacji jak telegraf. Jeśli zatem powstają nowe formy przekazu informacji, które umożliwiają przekazanie danych wyborcy w celu umieszczenia go w spisie, to wyłączenie dopuszczalności korzystania z tych form jedynie z uwagi na fakt, że nie zostały wprost wskazane w przepisie art. 36 ust. 2 ustawy stanowiłoby zbędny formalizm.

W odniesieniu do drugiego z wymienionych zarzutów należy zauważyć, że skarżący nie przedstawia żadnych dowodów na to, że doszło do jakiegokolwiek zmiany

lokalu wyborczego na skutek powodzi. Teksty, na które powołuje się skarżący, pochodzą sprzed daty wyborów. Wynika z nich jedynie potencjalna możliwość dokonania zmiany siedziby lokalu wyborczego. Skarżący nie przedstawia żadnego decydującego dowodu na fakt, że do zmian konkretnych lokali wyborczych doszło.

Przyznaje tę okoliczność Państwowa Komisja Wyborcza, wskutek czego Sąd Najwyższy uznaje, że doszło do naruszenia art. 24 ust. 1 (a nie jak podaje skarżący, art. 22 ust. 1) ustawy o wyborze Prezydenta RP. Regulacja ta określa minimalny termin 35 dni na podanie do publicznej wiadomości informacji o siedzibach obwodowych komisji wyborczych. Niemniej jednak naruszenie to pozostaje w ocenie Sądu Najwyższego bez wpływu na wynik wyborów. Z protestu nie wynika bowiem, by którykolwiek z wyborców nie miał możliwości oddania głosu na skutek zdarzeń nadzwyczajnych - w tym, by nie znał zmienionej siedziby komisji wyborczej. Protest nie wykazuje zatem kluczowej z punktu widzenia art. 72 ust. 1 *in fine* ustawy o wyborze Prezydenta RP przesłanki jego zasadności.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy wyraził opinię jak w sentencji.

=====